

Biuuletyn informacyjny

SOLIDARNOSĆ

REGIONU ŚLĄSKA OPOLSKIEGO

www.solidarnosc.org.pl/opole

KWIECIEŃ 2021 r. / Nr 4 (413)

e-mail: opole@solidarnosc.org.pl



Wielkanoc 2021

„... wtedy wszedł do wnętrza
także i ów drugi uczeń,
który przybył pierwszy do grobu.
Ujrzał i uwierzył.
Dotąd bowiem nie rozumieli
jeszcze pisma...
że on ma powstać z martwych”.

Ewangelia wg św. Jana

Życzę wszystkim, aby Święta Wielkanocne
przyniosły radość oraz wzajemną życzliwość.
By stały się źródłem umacniania ducha.
Niech świąteczny czas upływa w zdrowiu,
pogodnym nastroju i rodzinnym gronie.

w imieniu Zarządu Regionu

**NSZZ
SOLIDARNOSĆ** Śląska Opolskiego

życzy

Przewodnicząca ZR

Cecylia Gonet

7 kwietnia - Dzień Pracownika Ochrony Zdrowia

Z okazji ***Dnia Pracownika Ochrony Zdrowia***

życzę Państwu zdrowia, wszelkiej pomyślności w życiu osobistym, wytrwałości w codziennych troskach oraz życzliwości ze strony pacjentów i ich rodzin.

Składam Wam podziękowania za ofiarną i ciężką pracę w trudnej i odpowiedzialnej służbie na rzecz chorych.

- Szczególnie w obecnych czasach ta pomoc wiąże się z ryzykiem utraty własnego zdrowia, a nawet życia.

Społecznego znaczenia i wartości Państwa codziennej pracy nie da się w żaden sposób przecenić.

Ratowanie życia drugiemu człowiekowi jest honorem i zobowiązaniem, a ludzie którzy podejmują się tej misji, zasługują na najwyższe uznanie.

Przewodnicząca Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego
Cecylia Gonet

Inspekcja sanitarna po roku trwania pandemii koronawirusa – od „bohaterstwa” do „znieważania”



To Państwowa Inspekcja Sanitarna była tą pierwszą służbą, która musiała zmierzyć się z pandemią. W tej pierwszej fazie pandemii to pracownicy Inspekcji Sanitarnej prowadzili standardowe wywiady epi-

demologiczne, nakładali kwarantanny, izolacje, wydawali decyzje z tym związane. W tamtym czasie, w pierwszych tygodniach walki z koronawirusem, wraz ze wzrostem ilości zakażonych osób, tylko dzięki olbrzymiemu zaangażowaniu pracowników naszej inspekcji, społeczeństwo było właściwie zabezpieczone i „obsłużone”. Brakowało telefonów i komputerów, warunki były archaiczne, my poświęciliśmy swój czas prywatny, pracując 24 godziny na dobę, z narażeniem swoim i swoich rodzin. To nasze poświęcenie było przez społeczeństwo i media zauważone. Pozwolę sobie przytoczyć to co pisałam równo rok temu: ***Inspekcja sanitarna w dobie pandemii koronawirusa – ciche, niezauważalne bohaterstwo? Chyba już nie „ciche” i „niezauważalne” dzięki mediom. Ale czy można dbanie o zdrowotne bezpieczeństwo milionów Polaków, nawet w czasach obecnej epidemii, nazywać „bohaterstwem”, przecież to nasza codzienna praca, wpisana w zasady etyki wykonywania zawodu. Fakt niełatwa, niewdzięczna i nie zawsze doceniana, przynajmniej do dzisiaj. Bo dzisiaj zewsząd dociera wsparcie: bardzo ciepłe słowa z prośbą o wytrwanie czy przyniesiony ciepły posiłek w ramach akcji „Posiłek dla Medyka”.***

A jak jest dzisiaj, w przededniu „dnia służby zdrowia AD 2021”?

Nadal brakuje ludzi: do raportowania, do odbierania telefonów, do obsługi komputerów i systemu SEPIS, do dyżurów nocnych, dyżurów wyczekujących weekendowych czy dyżurów przy telefonach. Inspekcja Sanitarna to nie jest tylko epidemia COVID-19. Wykonujemy również inne nałożone prawem, zadania. Chodzimy na kontrole, wykonujemy badania laboratoryjne, bo przecież życie wokół nas nie zatrzymało się, nie jest związane tylko z koronawirusem.

Pracujemy z „tworzonym” systemem informatycznym SEPIS, mającym obsługiwać realizację zadań inspekcji sanitarnej. Miał on być zbawiennym dla pracownika, a jest kolejnym „obciążeniem”. System ten został wprowadzony, wręcz narzucony przez kierownictwo Głównego Inspektoratu Sanitarnego, bez jakichkolwiek konsultacji i wbrew obowiązującemu prawu, z wykorzystaniem do logowania prywatnych profili zaufanych pracowników (bez zapytania pracownika, bez poinformowania go o swoich prawach, w tym prawie do wniesienia skargi). Odbywa się to wręcz pod nakazem, nie biorąc pod uwagę, że w strukturze Inspekcji Sanitarnej są małe Stacje Powiatowe, zatrudniające paręnaście osób, a trzeba się liczyć z urlopami, zwolnieniami chorobowymi jak i różnymi zdarzeniami losowymi. 15 minut na podjęcie zgłoszenia w SEPIS. A załatwienie sprawy w ciągu 3 godzin od wpłynięcia, wymaga od pracowników ciągłej gotowości do godziny 21.00. Pracownicy Stacji Powiatowych zmuszani są do zamykania spraw w SEPIS w systemie akordowym. A ostatnio Główny Inspektor Sanitarny, wz. Krzysztof Saczka, przedstawił ranking województw pod względem szybkości obsługiwanie zgłoszeń w systemie. Zapowiedział też, że

dok. na str. 3

dok. ze str. 2

Inspekcja sanitarna...

Inspektorzy Wojewódzcy będą karani obniżaniem premii za rzekomą „opieszalność” w realizacji zadań. Ustalone normy czasowe zamykania spraw nijak mają się do rzeczywistego okresu niezbędnego do prawidłowego zrealizowania zadania. Świadczy to dobitnie o tym, że system tworzą osoby nie mające pojęcia o rzeczywistej działalności Inspekcji Sanitarnej i problemach z nią związanych. System SEPIS nadal nie spełnia wymogów, jakie stawia, chociażby rejestrowi chorób zakaźnych, obowiązujące ustawodawstwo. Pomimo zapowiedzi, że systemy informatyczne SEPIS i EWP mają ten rejestr zastąpić. Pracownicy zmuszani są do podwójnej pracy: ciągłego poszukiwania wymaganych w raportach danych, bezsensownego „odklikiwania” zadań w SEPIS, aby spełnić wyśrubowane normy czasowe. A równolegle prowadzą dochodzenia epidemiczne w starym trybie, zgodnie z wymogami przepisów, co oprócz dodatkowej pracy, generuje bałagan i zamieszanie. Cierpi na tym nasza bieżąca praca, która powoli zaczyna sprowadzać się do wyszukiwania danych do raportów, aby zaspokoić coraz to nowe żądania Głównego Inspektora Sanitarnego, wz. Krzysztofa Saczki.

Kierownictwo Głównego Inspektoratu Sanitarnego poprzez swoje obecne działania zmusza pracowników Inspekcji Sanitarnej do wykonywania kolejnych zadań, które zaczynają być nie możliwe do wykonania w praktyce, zarówno w świetle przepisów prawa – m.in. ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej czy Kodeksie Postępowania Administracyjnego, jak i naszych zakresów obowiązków, czasu pracy, Kodeksu Pracy. Po prostu balansują na granicy prawa. Od pracowników oczekuje się pracy przez całą dobę, pracy w dni wolne i święta. Wymagane jest przeprowadzanie kontroli, zadań które przekraczają zakres naszych kompetencji i możliwości psychofizycznych. W godzinach nocnych, w warunkach dużego stresu, pod presją – wręcz zastraszania. Tak jak byśmy mieli być „policją sanitarną”. Tyle, że bez jakichkolwiek przywilejów. Szczególnie karygodne jest wikłanie naszych pracowników w pozaprawne nękanie przedsiębiorców, nieprzestrzegających obostrzeń sanitarnych. Zmusza się nas do przeprowadzania kontroli, w otwieranych restauracjach, podczas których pracownicy są publicznie lżeni, poniżani, narażani na bezpośrednią agresję. Stosowane są wobec nas groźby karalne. Interwen-

cje są nakręcane telefonami komórkowymi i publikowane powszechnie w sieci. Nasz wizerunek jest bezprawnie rozpowszechniany w internecie, przy pełnej bierności asystującej policji.

Takie działania powodują brak zaufania do organów administracji państwowej i urzędników, którzy zawsze stali na straży bezpieczeństwa zdrowotnego i epidemicznego społeczeństwa.

Nietrudno się domyśleć, z jakimi reakcjami spotykają się inspektorzy realizujący takie wytyczne. Już wcześniej, bo w listopadzie ubiegłego roku, wybito szyby w budynku stacji w Chojnicach na Pomorzu.

Jeszcze raz, na zakończenie, chciałabym przytoczyć to co pisałam z okazji zeszłorocznego „święta” służby zdrowia:

Jestem przekonana, że obecna katastrofa uświadomiła społeczeństwu, że najważniejszym członem określenia profesji, które reprezentujemy, jest ZAUFANIE. Mam nadzieję, że uda nam się, jako społeczeństwu polskiemu, przejść przez pandemię koronawirusa z jak najmniejszymi stratami. Uważam, że tragedia, jaka spotyka pacjentów i ich rodziny, powinna uświadomić decydom skalę niedoinwestowania polskiej służby zdrowia i raz na zawsze zmienić podejście do potrzeb zawodowych lekarzy, pielęgniarek i położnych, ratowników medycznych, diagnostów laboratoryjnych, aptekarzy, pracowników inspekcji sanitarnej.

W poprzednich latach odbudowaliśmy ZAUFANIE społeczeństwa do naszej instytucji, jako przyjaznej przedsiębiorcom i obywatelom. Dzisiaj jest ono rujnowane w dramatycznym tempie. Cierpliwość pracowników, którzy z poświęceniem walczą z pandemią, powoli wyczerpuje się. Utrzymanie obecnego stylu zarządzania Inspekcją Sanitarną może zakończyć się buntem, bo my po prostu, tak po ludzku, nie pozwolimy teraz tego ZAUFANIA zniszczyć. Nie chcemy być postrzegani tylko jako „policja sanitarna”. Dlatego koniecznym jest postawienie na czele Inspekcji Sanitarnej osoby kompetentnej, która będzie umiała odbudować zrujnowane przez obecny styl zarządzania WZAJEMNE ZAUFANIE i przywrócić jej prawidłowe funkcjonowanie.

*Przewodnicząca Komisji Międzyzakładowej
NSZZ „Solidarność” przy WSSE w Opolu
Ewa Brykalska*

Wyrazy współczucia i słowa otuchy
Rodzinie i Bliskim

śp. *Dariusza Gabisia*

wieloletniego członka Zarządu OZ NSZZ „Solidarność”
przy Komendzie Powiatowej
Państwowej Straży Pożarnej w Kędzierzynie - Koźlu

składa:

Przewodnicząca Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego
Cecylia Gonet

W obliczu ogromnej straty,
jaką jest śmierć najbliższej osoby,
wyrazy głębokiego żalu i słowa otuchy

ALINIE KOŁODZIEJ

z powodu śmierci

TATY

składają koleżanki i koledzy
z MOZ NSZZ „Solidarność” przy WSSE w Opolu

Sekcja Ochrony Zdrowia omówiła bieżące sprawy

Tym razem po wielomiesięcznej przerwie (ostatnie zebranie odbyło się 19.06.2020 r.) zebranie Regionalnej Sekcji Ochrony Zdrowia odbyło się nie w Opolu, a w siedzibie Zarządu Oddziału NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego w Kędzierzynie-Koźlu. Bieżąca sytuacja jednostek służby zdrowia w związku z COVID-19, bieżąca działalność Sekretariatu Ochrony Zdrowia, bieżące problemy w ochronie zdrowia – to tematy, o których rozmawiali członkowie Sekcji. Spotkanie odbyło się w piątek 5 marca.

Omawiając bieżącą sytuację w swoich zakładach pracy (tj. w: Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Opolu, Regionalnym Ośrodku Psychiatrii Sądowej, Szpitalach w: Kędzierzynie-Koźlu i Głubczycach, NFZ Oddz. Opole, Inspekcji Sanitarnej woj. opolskiego) w związku z COVID-19 członkowie Regionalnej Sekcji Ochrony Zdrowia szczególnie skupili się na zabezpieczeniu pracowników w środki ochrony, działaniach podjętych przez pracodawców takich jak m.in. zmiana organizacji pracy, współpracy pracodawcy ze związkami zawodowymi: w związku z trudną sytuacją i szczepieniach.

Omówili także bieżącą działalność Sekretariatu Ochrony Zdrowia w tym działania Zespołu Trójstronnego ws. wzrostu wynagrodzeń - *nowelizacja ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych z 8 czerwca 2017 r. (Dz.U.2020 poz.830 tj)*. Intencją Ministerstwa Zdrowia - wychodzącą naprzeciw oczekiwaniom NSZZ „Solidarność” - jest zmiana ustawy polegająca m.in. na włączeniu do jednego aktu prawnego wszelkich odrębnych porozumień płacowych zawieranych z poszczególnymi grupami zawodowymi. Przedmiotem negocjacji była również nowelizacja załącznika zawierającego wskaźniki wynagrodzeń oraz ścieżka dojścia do oczekiwanych war-



tości. Ministerstwo Zdrowia przedstawiło bardzo ostrożne propozycje wzrostu i sposób kalkulacji. Omówiono także posiedzenie doraźnego Zespołu problemowego ds. ochrony zdrowia podczas którego podsumowano stan ochrony zdrowia po roku trwania pandemii oraz rozmawiano na temat funkcjonowania systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego oraz Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Dyskutując na temat bieżących problemów w ochronie zdrowia członkowie RSOZ zapoznali się z:

- projektem centralizacji zarządzania szpitalami i przekształcenia je w placówki państwowe z jednym właścicielem;
- opinią NIK o funkcjonowaniu Państwowego Ratownictwa Medycznego: pomimo reorganizacji systemu i większych nakładów na jego działanie, nie wyeliminowano istniejących od lat problemów: braku lekarzy medycyny ratunkowej, obciążenia SOR-ów pacjentami, których życie i zdrowie nie wymaga interwencji z zakresu medycyny ratunkowej oraz długiego czasu oczekiwania na karetki;
- Raportem Ekspertów Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego Państwowego Zakładu Higieny o stanie zdrowotnym Polaków. Prezentowane wskaźniki całkowicie uzasadniają alarmistyczny ton wypowiedzi środowisk medycznych, które wskazują, że rodzimy system ochrony zdrowia pozostaje daleko w tyle za Europą. W dodatku dystans zamiast maleć, wciąż rośnie.

Wśród postępujących problemów systemu ochrony zdrowia na pierwszy plan wysuwa się bez wątpienia starzenie się kadr medycznych.

Członków RSOZ w O/ZR w Kędzierzynie – Koźlu gościły koleżanki i kolega ze szpitala w Kędzierzynie-Koźlu oraz Przewodniczący Oddziału Mariusz Pilichowski.



Najniższe bezrobocie w Polsce!

Dane dotyczące bezrobocia w Unii Europejskiej zostały opublikowane przez Eurostat. Wynika z nich, że Polska osiągnęła najniższą stopę bezrobocia spośród unijnych państw. W styczniu 2021 roku wyniosła 3,1% względem 3,2% w grudniu 2020 roku. Tuż za nami znalazły się Czechy ze stopą na poziomie 3,2%. Natomiast najwyższe bezrobocie zostało odnotowane m.in. w Grecji, Hiszpanii oraz na Litwie. Według Eurostatu liczba osób

bezrobotnych w Polsce wyniosła w styczniu 531 tys. Jest to spadek o 11 tys. osób w porównaniu do grudnia ub. r.

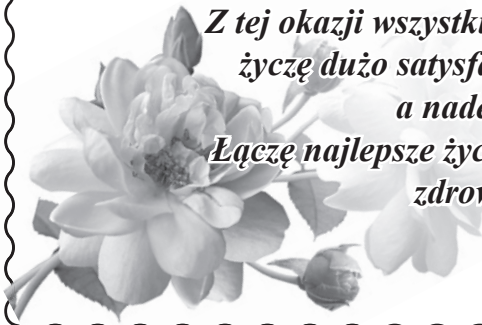
Ponadto, Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii podało, że stopa bezrobocia w lutym 2021 roku w Polsce wyniosła 6,6%. Oznacza to kolejny, nieznaczny wzrost liczby osób bez pracy w dobie koronawirusa. Aktualnie mamy jedną z najniższych stóp bezrobocia od lat 90.

źródło: Eurostat

26 kwietnia obchodzimy Dzień Drogowca i Transportowca

*Z tej okazji wszystkim Drogowcom oraz Transportowcom
życzę dużo satysfakcji ze swojej pracy, godziwych stawek,
a nade wszystko bezpiecznych tras.
Łączę najlepsze życzenia spełnienia planów, wielu sukcesów,
zdrowia i wszelkiej pomyślności.*

*Przewodnicząca Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego
Cecylia Gonet*



Pieszy z pierwszeństwem - nowe przepisy od czerwca

Sejm uchwalił nowelizację ustawy Prawo o ruchu drogowym. Od połowy roku pieszy będzie miał pierwszeństwo nie tylko gdy jest na pasach, ale także stojąc tuż przed nimi. To jednak nie koniec zmian. Skończy się także jazda na zderzaku i różne ograniczenia prędkości w terenie zabudowanym.

Kierowca zbliżający się do przejścia dla pieszych będzie miał obowiązek zmniejszenia prędkości tak, aby nie narazić na niebezpieczeństwo pieszego, który wchodzi na przejście i ustąpić mu pierwszeństwa. Aktualnie kierowca jest zobowiązany zachować szczególną ostrożność zbliżając się do przejścia dla pieszych i ustąpić pierwszeństwa, gdy pieszy znajduje się na jezdni.

Przepisy sformułowane w taki sposób jak aktualnie stwarzają pretekst do różnej interpretacji zachowania pieszego. Po wejściu w życie znowelizowanej ustawy nie będzie miało znaczenia, czy pieszy zdążył już postawić nogę na jezdni, czy dopiero zamierza to zrobić. W obu przypadkach kierowca będzie zobowiązany ustąpić mu pierwszeństwa.

Pieszy wchodzący na jezdnię albo torowisko jest obowiązany zachować szczególną ostrożność, ale ma pierwszeństwo przed pojazdem. Zgodnie z ustawą podczas przechodzenia przez jezdnię nie będzie mógł korzystać z telefonu

lub innego urządzenia elektronicznego, które mogłoby rozpraszać jego uwagę. Skończy się także jazda na zderzaku i różne ograniczenia prędkości w terenie zabudowanym.

Koniec jazdy na zderzaku

Nowe przepisy obejmują także odległość między pojazdami poruszającymi się po autostradach i drogach ekspresowych. Plagą polskich dróg jest tzw. jazda na zderzaku, czyli jazda w bardzo bliskiej odległości od poprzedzającego pojazdu. Nowe przepisy uregulują tę kwestię - kierowcy będą musieli zachować konkretną odległość. Dystans pomiędzy pojazdami powinien wynosić co najmniej połowę prędkości wyrażoną w metrach. Oznacza to, że jadąc autostradą z prędkością 140 km/h odstęp od poprzedzającego pojazdu nie może być mniejszy niż 70 metrów. Wyjątkiem ma być manewr wyprzedzania.

Na drogach ekspresowych i autostradach niezachowanie odległości między pojazdami jest jedną z głównych przyczyn wypadków. Z danych Komendy Głównej Policji wynika, że w 2019 r. z tego powodu tylko na autostradach doszło do 94 wypadków, w których zostało zabitych 13 osób, a ranne zostały 143 osoby - napisano w nowelizacji.

źródło: nto

Z bonu turystycznego można korzystać jeszcze rok

Z polskiego bonu turystycznego będzie można korzystać jeszcze przez rok. W województwie opolskim na 95,5 tys. bonów, rodzice aktywowali co trzeci. Przed rodzicami i dziećmi ostatnie lato i długie wakacje z bonem turystycznym.

Ideą Polskiego Bonu Turystycznego jest wsparcie rodzin i branży turystycznej w Polsce w związku z trudną sytuacją gospodarczą spowodowaną pandemią. Na każde dziecko przysługuje 500 zł, a te pieniądze można wykorzystać na usługi hotelarskie i imprezy turystyczne do końca marca 2022 r. Bonu nie można wymienić na gotówkę. Nie ma jednak potrzeby wydawać go od razu, bo płatność można dzielić.

Korzystanie z bonu jest proste. Wystarczy założyć konto na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. Po zalogowaniu na PUE ZUS trzeba wybrać zakładkę - Ogólny, a następnie - Polski Bon Turystyczny. Żeby płacić bonem, trzeba go aktywować. Można to zrobić w dowolnej chwili. Na przykład tuż przed planowanym wyjazdem.

Bon można wykorzystać do końca marca 2022 roku, płacąc za usługi hotelarskie lub imprezy turystyczne realizowane w Polsce przez przedsiębiorców turystycznych i organizacje pożytku publicznego wpisane na listę Polskiej Organizacji Turystycznej. Ta lista dostępna jest na stronie bonturystyczny.gov.pl. Na razie do programu przystąpiło 19,8 tys. podmiotów turystycznych.

źródło: opolski ZUS

TSUE: Podatek handlowy zgodny z unijnym prawem

Podatek od sprzedaży detalicznej nie narusza prawa Unii Europejskiej w dziedzinie pomocy państwa – taki wyrok ogłoszony został przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Podatek handlowy jest zgodny z prawem UE. Podatek handlowy zaczął obowiązywać 1 stycznia 2021 r. Według TSUE, węgierski podatek od reklam oraz polski podatek od hipermarketów nie naruszały prawa Unii Europejskiej.

Argumentem za wprowadzeniem podatku było to, że w 2019 r. sąd pierwszej instancji UE przyznał w sporze, który Warszawa prowadziła z Komisją Europejską, rację naszemu krajowi.

W lutym br. największe sieci handlowe zaczęły płacić podatek handlowy – jak już informowaliśmy, po pięciu latach od ustawowej próby jego wprowadzenia. Nie wszystkie, ale te wiodące tak. Dotychczas wielkie sieci handlowe unikały podatków lub płaciły w niewielkiej skali, uciekając w rebranding, transfer zysków, w działania inwestycyjne i ulgi.

Chodzi o dziesiątki milionów złotych od sieci handlowych oraz sieci meblowych. I tak np. portugalski właściciel sieci „Biedronka” Jeronimo Martins będzie musiał płacić ponad 50 mln zł miesięcznie podatku handlowego i kolejne kilka milionów złotych za sieć drogerii Hebe. Niemieckie Lidl około 20 mln zł każdego miesiąca, a Rossmann 12 mln zł. Sklepy rodzimego kapitału Euro RTV AGD zapłacą około 8 mln zł co miesiąc. Podatek od usług handlowych posiadać ma dwie stawki: 0,8 proc. od przychodu między 17 mln złotych a 170 mln

złotych miesięcznie i 1,4 proc. od przychodu powyżej 170 mln złotych miesięcznie.

Kupiec, który miesięcznie osiągnie przychód np. w wysokości np. 250 mln zł, zapłaci podatek według stawki 0,8 proc. od przychodu do wysokości 170 mln zł i według stawki 1,4 proc. od kwoty 80 mln zł. W 2021 r. podatek, który miał być wprowadzony już pięć lat temu, zapłaci około 200 firm. Do budżetu z tego tytułu trafi od 1,6 mld do 2 mld zł. Na liście podatników nie będzie PKN Orlen, PGNiG, PGE. Podatek handlowy nie dotyczy bowiem firm sprzedających energię, paliwa, leki oraz handlujących w sieci, w tym amerykańskich gigantów.

Rząd pierwotnie zaplanował opodatkowanie amerykańskich gigantów cyfrowych Facebook, Google, Amazon czy Apple. Sytuacja zmieniła się po wizycie wiceprezydenta USA Mike’a Pence’a. Podczas wspólnej konferencji prasowej z prezydentem Andrzejem Dudą Mike Pence powiedział, że USA “z głęboką wdzięcznością przyjęły odrzucenie projektu podatku cyfrowego”. Rząd nie będzie domagał się rekompensaty od Komisji Europejskiej za zamrożenia na pięć lat tego podatku, z tytułu uszczuplenia dochodów budżetowych. TSUE przyznając rację Polsce i oddalając odwołanie KE od wyroku z 16 maja 2019 r. powoduje, że lutowe i kolejne deklaracje podatkowe ostaną się. Na podatek jedyny wpływ ma przychód przedsiębiorcy. Polskie małe i średnie sieci handlowe oraz sklepy najczęściej podatku unikną lub zapłacą o wiele mniej.

Komisja Europejska przedstawia strategię na rzecz praw osób z niepełnosprawnościami

W marcu 2021 r. Komisja Europejska przedstawiła strategię na rzecz praw osób z niepełnosprawnościami na lata 2021-2030. Strategia ma na celu zapewnienie osobom z niepełnosprawnościami pełne uczestnictwo w życiu społecznym.

Strategia rozpisana na dziesięć lat zakłada kluczowe inicjatywy poświęcone trzem głównym zagadnieniom:

Prawa UE: Osoby z niepełnosprawnościami mają takie samo prawo jak wszyscy pozostali obywatele UE do swobodnego przemieszczania się do innego kraju lub uczestniczenia w życiu politycznym. Do końca 2023 r. Komisja Europejska, zaproponuje unijną kartę osoby niepełnosprawnej wszystkim państwom UE. Karta ma ułatwić wzajemne uznawanie statusu osób z niepełnosprawnościami między państwami członkowskimi, co pomoże takim osobom korzystać z przysługującego im prawa do swobodnego przemieszczania się. Komisja będzie również blisko współpracowała z państwami członkowskimi, aby zapewnić osobom z niepełnosprawnościami udział w procesie wyborczym.

Niezależne życie i autonomia: Osoby z niepełnosprawnościami mają prawo żyć niezależnie i decydować, gdzie i

z kim mieszkają. Aby wspierać niezależne życie i włączenie społeczne, Komisja opracuje wytyczne w celu poprawy usług społecznych świadczonych na rzecz osób z niepełnosprawnościami.

Niedyskryminacja i równe szanse: Celem strategii jest ochrona osób z niepełnosprawnościami przed wszelkimi formami dyskryminacji i przemocy. Ponadto ma ona przyczynić się do zapewnienia równego dostępu do wymiaru sprawiedliwości, edukacji, kultury, sportu i turystyki oraz równych szans w tych obszarach. Konieczne jest także zagwarantowanie równego dostępu do wszystkich usług zdrowotnych i zatrudnienia.

Strategia uwzględnia różnorodność form niepełnosprawności – często niewidocznych – i obejmuje długotrwałą niepełnosprawność fizyczną, umysłową, intelektualną i sensoryczną.

Komisja będzie wspierać państwa członkowskie w kształtowaniu ich krajowych strategii i planów działania w celu dalszego wdrażania Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych oraz unijnych przepisów w tej dziedzinie.

Placówki pocztowe nie będą mogły sprzedawać alkoholu? „S” walczy z obchodzeniem ustawy o wolnych niedzielach

Na biurko prezydenta Andrzeja Dudy 10 marca wpłynęło pismo od handlowej Solidarności, w którym nawołuje głowę państwa do podjęcia inicjatywy ustawodawczej w kwestii uszczelnienia ustawy o wolnych niedzielach. Widząc, że nie udało się wyeliminować wyjątku od zakazu handlu w niedziele przewidzianego dla placówek pocztowych - z którego chętnie korzystają sklepy spożywcze - związkowcy wpadli na nowy pomysł. Polega on na znowelizowaniu ustawy o wychowaniu w trzeźwości w taki sposób, aby placówki pocztowe nie mogły handlować alkoholem.

W piśmie do prezydenta Andrzeja Dudy, Solidarność podkreśla, że sieci sklepów spożywczych nadużywają wspomnianego wyjątku „uzupełniając lub przekształcając swoje usługi o obszar właściwy dla placówek pocztowych, zawierając umowy z operatorami pocztowymi na świadczenie usług w zakresie przyjmowania lub wydawania przesyłek pocztowych”.

„Działanie to ma charakter pozorny, który przyczynia się do otwierania placówek handlowych w niedziele i święta pod szyldem placówek pocztowych, mimo że nie realizują one tych usług, szczególnie w te dni i w pełnym zakresie. Wskutek obchodzenia powyższego przepisu pracodawcy zmuszają pracowników do pracy w niedziele i święta” - czytamy w piśmie zaadresowanym do Andrzeja Dudy.

„Najlepszym, najbardziej pożądanym społecznie mechanizmem zmiany tej sytuacji i zapewnienia pełnej realizacji zapisów ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele, jej znaczenia i celowości, jest zakazanie sprzedaży alkoholu w placówkach pocztowych. Taki stan prawny miałby nie tylko znaczenie społeczne, tj. przeciwdziałanie nadmiernemu spożyciu alkoholu, ale ustanowiłby ograniczenia w zakresie korzystania z wyjątku dotyczącego możliwości otwierania placówek handlowych w niedziele i święta” - wskazują związkowcy.

źródło: solidarnosc.org.pl

Będzie 14 emerytura

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przygotowuje się do wypłaty nie tylko trzynastej, ale również czternastej emerytury. Kolejne w 2021 roku dodatkowe roczne świadczenie zostanie wypłacone z urzędu, to znaczy nie trzeba będzie składać żadnego wniosku.

Kiedy czternastka?

- Przygotowujemy się do wypłaty 14 emerytury, która trafi do naszych klientów wraz z wypłatami świadczeń listopadowych. Tak zwana czternastka w 2021 roku wyniesie 1250,88 złotych brutto. Jest to kolejne dodatkowe świadczenie realizowane przez ZUS. W kwietniu tego roku wypłacimy – już po raz kolejny – 13 emeryturę – mówi prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS.

Czternastka będzie przysługiwała osobom, które na 31 października 2021 r. będą miały prawo do jednego ze świadczeń długoterminowych wymienionych w ustawie, m.in. emerytury, renty, renty socjalnej, świadczenia przedemerytalnego. Czternastki nie otrzymają osoby, których prawo do tych świadczeń będzie zawieszane.

Pełną kwotę otrzymają osoby, których świadczenie podstawowe nie przekracza 2900 zł brutto. Pozostali otrzymają czternastkę pomniejszoną zgodnie z zasadą „złotówka za złotówkę”. Na przykład jeśli pobierana emerytura wynosi 3000 zł, czternastka będzie przysługiwać w kwocie mniejszej o 100 zł.

Bez wniosków i formularzy

- Dodatkowe świadczenie będzie wypłacane z urzędu, to znaczy, że nie trzeba będzie składać żadnego wniosku w tej sprawie. Czternasta emerytura będzie podlegała opodatkowaniu i oskładkowaniu na ogólnych zasadach, niezależnie od tego, czy jest wypłacana w zbiegu ze świadczeniem opodatkowanym lub zwolnionym z podatku. Co ważne, z kwoty kolejnego dodatkowego rocznego świadczenia pieniężnego nie będą dokonywane potrącenia i egzekucje – wyjaśnia Sebastian Szczurek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie opolskim.

Czternasta emerytura ma zostać wypłacona dla ok. 9,1 mln emerytów i rencistów. W pełnej wysokości będzie przysługiwać dla ok. 7,9 mln świadczeniobiorców. W kwietniu emeryci, renciści i inni odbiorcy świadczeń długoterminowych otrzymają trzynastą emeryturę w kwocie 1250,88 zł brutto. Świadczenie przysługuje w pełnej wysokości, bez względu na wysokość pobieranego świadczenia podstawowego.

źródło: [opolski ZUS](http://opolski.zus.gov.pl)

Podniesienie kwoty wolnej od podatku do 30 tys. zł to byłby wielki krok!

„Kwota wolna od podatku w wysokości 30 tys. zł.” - jak donoszą media, ma być to jeden z elementów Nowego Ładu, planu PiS na odbudowę gospodarki po pandemii.

O komentarz w sprawie portal tvp.info poprosił szefa KK NSZZ „Solidarność” Piotra Dudę. Jak zaznaczył, związek zawodowy podobnych rozwiązań domaga się od lat.

- Jest to dla nas nie mniej ważne niż handel w niedziele, obniżenie wieku emerytalnego czy emerytury stażowe. Gdyby tak się stało i kwota faktycznie została podniesiona do aż 30 tys. zł, to byłby wielki krok do przodu – komentuje Piotr Duda i podkreśla, że skorzystałoby na tym wielu

Polaków, a rozwiązania w kraju zostały nagle zbliżone do tych we Francji czy w Niemczech. – Poczekajmy jednak na ogłoszenie tych propozycji przez rząd czy Zjednoczoną Prawicę – apeluje Piotr Duda.

- Skorzystaliby na tym ci zarabiający na poziomie minimalnego wynagrodzenia, ale również ci zarabiający 3-4 tys. zł brutto. To byłaby sprawiedliwość, bo oznaczałaby nie tylko, jak krzyczą od kilku lat politycy PSL, „emerytury bez podatku”, ale dla tysięcy pracowników zarabiających na poziomie minimalnego wynagrodzenia „płace bez podatku” – wskazuje Piotr Duda.

źródło: solidarnosc.org.pl

ROBIMY SWOJE

Minał już rok od czasu, kiedy zetknęliśmy się z koronawirusem COVID-19. Walka z pandemią koronawirusa jest szczególnie trudnym wyzwaniem dla pracowników ochrony zdrowia. Lekarze i pielęgniarki pracują intensywnie nad badaniem i leczeniem. W szpitalach przez całą dobę pracują setki tysięcy ratowników medycznych, salowych, sanitariuszy, osób sprzątających, diagnostów laboratoryjnych, techników, kierowców, pracowników obsługi, farmaceutów. Niestety zachorowań wciąż jest dużo, nadal zakażenie się niesie za sobą duże ryzyko śmierci. W Regionie NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego działa kilkanaście organizacji zakładowych w placówkach ochrony zdrowia. Czy ich pracownicy nieco przywykli do tej innej rzeczywistości, jak wygląda ich praca? – między innymi o tym opowiadają przewodniczący organizacji związkowych NSZZ „Solidarność”, którzy pracują w sektorze ochrony zdrowia.



Robimy swoje, wyjeżdżamy do wypadków, zawałów, udarów. Zmianę w naszej pracy wprowadził COVID-19. Po około rocznym „oswajaniu” się dzisiaj pracuje się nam dużo lepiej, niż przed rokiem. Poznaliśmy chorobę, wiemy jak mogą zachowywać się

pacjenci, wiemy, że to nie jest tak, że zachorowanie jest równoznaczne ze śmiercią. Cały ten dodatkowy stres z nas zszedł – mówi Tomasz Gatnikiewicz, przewodniczący OZ NSZZ „Solidarność” Opolskiego Centrum Ratownictwa Medycznego. Wymazujemy pacjentów, zawozimy do wyznaczonego szpitala. Wciąż dodatkowo musimy zakładać gogle, rękawiczki, maseczki. Kiedy jedziemy do „dodatkowego” pacjenta, musimy ubierać specjalistyczne kombinezony, w których mało co widać i słyszać. To było i jest uciążliwe. Funkcjonowanie bardzo ułatwiło nam powstanie szpitali covidowych. Na początku nikt tych pacjentów nie chciał. Teraz jest spokojniej, dzwoniemy, umawiamy, jedziemy. Mam tylko nadzieję, że to się nie pogorszy, nie będzie większej zachorowalności – dodaje przewodniczący.



Obawiam się, że normalności już nie będzie. Praca w maseczkach jest uciążliwa, pracujemy w systemie 12 godzinnym. Obecnie większość załogi jest zaszczepiona – mówi Piotr Roliński, przewodniczący OZ

NSZZ „Solidarność” przy Regionalnym Ośrodku Psychiatrii Sądowej w Branicach. *W ubiegłym roku na COVID-19 chorowało w naszym ośrodku ok. ¼ pacjentów, kilku z nich było hospitalizowanych. Wśród załogi też były zachorowania. Nadal nie ma odwiedzin, wszelkie działania ośrodka odbywają się z zachowaniem reżimu sanitarnego – mówi przewodniczący.*



Pracuje się zdecydowanie ciężiej, nic się w tym zakresie od roku nie zmieniło – mówi Ewa Piątek, członek OM NSZZ „Solidarność” Pracowników Ochrony Zdrowia przy SP ZOZ w Kędzierzynie – Koźlu. Obciążenie psychiczne jest duże, mamy dosyć wysoką umieralność, nie tylko na CO-

VID-19, ale jego skutki, większą ilość pacjentów, większą ilość wykonywanych zabiegów. Szpital pracuje w trybie hybrydowym to znaczy część oddziałów jest covidowa, a część nie. Pracownicy mieli możliwość się zaszczepić, ale zanim to nastąpiło spora część personelu przechorowała na COVID-19. Na chwilę obecną nie brakuje nam środków ochronnych, to ważne – podkreśla Piątek.

Reżim sanitarny związany z COVID-19 jest uciążliwy, wszyscy jesteśmy tą sytuacją zmęczeni nie mniej jednak już się trochę z tym wszystkim oswoiliśmy – mówi Krzysztof Zabłocki, członek OZ NSZZ „Solidarność” przy SP ZOZ Ośrodek Leczenia Odwykowego w Woskowicach Małych. Nowo przyjmowani pacjenci poddawani są testom, nie mogą opuszczać terenu ośrodka, nie ma odwiedzin – to wszystko zawęża źródło zakażenia. Pacjenci mogą kontaktować się z rodziną i bliskimi telefonicznie – dodaje Zabłocki.

Marzena Kucz

Biuletyn informacyjny „S” Zarządu Regionu Śląska Opolskiego

pod red. Marzeny Kucz, Opole, ul. Ks. Damrota 4, tel. 77 423 28 60, fax 77 454 55 48 lub 77 423 28 77,

wydano nakładem: PZ SOLPRESS Opole, ul. Ks. Damrota 4, tel. 77 454 52 87

Materiałów nie zamawianych redakcja nie zwraca, zachowując sobie prawo do skrótów i zmian tytułu.